

opusdei.org

Szopki bożonarodzeniowe w Szwecji

Kilka lat temu grupa osób w Szwecji postanowiła przekazać prawdziwy sens świąt Bożego Narodzenia. Inicjatywa ta przyczyniła się do zorganizowania wielkiej wystawy szopek z całego świata.

04-01-2013

Malén Parra, Szwecja

W uroczystość Narodzenia Pańskiego 1963 roku św. Josemaría powiedział: „Nauczając przy żłóbku, zawsze staram się widzieć Chrystusa, naszego Pana, w ten sposób: owiniętego w pieluszki, leżącego na sianie w żłobie. I chociaż jest jeszcze dzieckiem i nie potrafi mówić, staram się postrzegać Go jako Nauczyciela, jako Mistrza. Muszę myśleć o Nim w ten sposób, bo powinienem się od Niego uczyć. Żeby zaś uczyć się od Niego, trzeba starać się poznać Jego życie: czytać Ewangelię świętą, rozważać te wydarzenia, które opisuje nam Nowy Testament, aby zgłębić Boski sens ziemskiej wędrówki Jezusa” (To Chrystus przechodzi, 14).

Wkrótce po przeprowadzce do Szwecji w 1987 roku podjęłam pracę w małej księgarni. Oprócz książek zaczęliśmy sprzedawać dewocjonaalia: święte obrazy, różańce itp. Na nasze pierwsze święta Bożego

Narodzenia postanowiliśmy udekorować wystawę księgarni szopką bożonarodzeniową, którą przysłała mi moja rodzina z Hiszpanii.

Kiedy rozmyślaliśmy nad homilią św. Josemaríi o narodzeniu Jezusa, zdaliśmy sobie sprawę, że ludzie obchodząc Boże Narodzenie praktykują bardzo piękne zwyczaje, ale często nie rozumieją istoty Bożego Narodzenia. Umieszczając szopkę w oknie wystawowym chcieliśmy przedstawić przesłanie chrześcijańskie, które dla wielu było całkiem nowe. Od razu odnieśliśmy sukces. Ludzie wchodzili do księgarni i pytali, czy szopka jest na sprzedaż lub gdzie mogą ją kupić.

Szopki z różnych krajów

Moja rodzina i przyjaciele nadal przysyłali nam szopki, nie tylko z Hiszpanii, ale z różnych krajów, które odwiedzali. W ten sposób,

stopniowo zebraliśmy kolekcję
szopek wyrażających tę samą wiarę
przedstawianą w różnych kulturach.
Z kolekcji tej tworzyliśmy małą
wystawę w księgarni i zapraszaliśmy
naszych klientów, a także uczniów,
którzy przychodzili w grupach wraz
z nauczycielami. Po kilku latach
kolekcja rozrosła się do tego stopnia,
że wystawę zaaranżowaliśmy w
pobliskiej bibliotece publicznej.
Organizowaliśmy tam również
spotkania, podczas których czytane
były opowieści bożonarodzeniowe
dla dzieci. Do inicjatywy tej
przyłączyli się przyjaciele i
wydarzenie to było bardzo
popularne. Następnym razem
powtórzyliśmy tę wystawę w hallu
hotelu znajdującego się naprzeciw
księgarni i oglądało ją wiele osób.

Po tym doświadczeniu
postanowiliśmy wraz z moją
przyjaciółką Marianne dalej
propagować chrześcijańskie

znaczenie świąt Bożego Narodzenia. W grudniu 2004 roku zorganizowałyśmy wielką wystawę w bibliotece w centrum handlowym miasta. Obok szopek z księgarni przygotowałyśmy biblijną historię narodzin Jezusa, a pośrodku ustawiliśmy szopkę z figurami naturalnych rozmiarów.

Otwarcia wystawy dokonał burmistrz, a zwiedzili ją przedstawiciele władz cywilnych oraz kościołów różnych wyznań. Szopkę obejrzało prawie 4 tysiące ludzi, w większości rodzin z dziećmi. Była to wielka katecheza, o czym świadczą liczne wpisy w księdze gości.

W dawnym pubie

W kolejnych latach powtarzałyśmy wystawę (na mniejszą skalę) w księgarni, która została przeniesiona do dwóch nowych lokalizacji. W 2010 roku, kiedy księgarnia została

zamknięta, przeniosłyśmy szopki do centrum konferencyjnego i tam, w dawnym pubie, zorganizowałyśmy wystawę, którą odwiedziło wielu miejscowych mieszkańców. Tym razem w organizacji wystawy pomogła spora grupa współpracowników i przyjaciół.

W tym roku, pod koniec lata Marianne zatelefonowała do mnie mówiąc, że kilka dni wcześniej jadła lunch w małym zamku niedaleko swojej pracy, pełniącym funkcję centrum konferencyjnego, i że podeszła do niej kierowniczka centrum, Agneta, pytając, czy zna kogoś, kto ma szopki, które mogliby ustawić w zamku podczas świąt Bożego Narodzenia. Byłyśmy zachwycone tą propozycją i od razu przystąpiłyśmy do pracy nad projektem. Poproszono nas, aby szopki były eksponowane w zamku w okresie, kiedy serwowano kolacje bożonarodzeniowe. Do tego czasu

zgromadziłyśmy około sto szopek z różnych krajów.

Wystawa została zorganizowana w czterech salach i prezentowała się wspaniale. 5 grudnia odbyła się uroczystość otwarcia, podczas której szef wydziału kultury samorządu lokalnego wygłosił mowę powitalną. Rozpoczął ją nawiązując do pytania zadawanego przez wieki przez filozofów, artystów i teologów: jak Bóg mógł stać się człowiekiem, i wyjaśnił, że kwestia ta znajduje swój konkretny wyraz w wystawie szopek, które - przy całym swym artystycznym pięknie - charakteryzują się prostotą konieczną do udzielenia odpowiedzi na to pytanie.

bozonarodzeniowe-w-szwecji-2/
(08-08-2025)